Z krwi i kości. Historie reporterów — spotkanie z Marcinem Żyłą — relacja

W czwartek, 22 maja w sali Pod Sową Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorlicach odbyło się spotkanie z Marcinem Żyłą — autorem reportaży, wywiadów i opowiadań. W czasie wydarzenia nasz gość opowiadał o rzetelnym dziennikarstwie, a punktem wyjścia do jego rozważań była praca trójki reporterów: Wiktorii Roszczyny, Kurta Schorka i Ditha Prana.

Spotkanie rozpoczęła Joanna Kalisz-Dziki — Dyrektorka MBP w Gorlicach, która powitała zgromadzonych gości i przedstawiła prelegenta. Marcin Żyła obecnie współpracuje z „Raportem o stanie świata Dariusza Rosiaka". Od 2013 roku zajmuje się tematem migrantów. Publikował korespondencje z Lampedusy, pływał na statku ratowniczym „Lekarzy bez Granic", jako reporter widział eksodus 2 milonów uchodźców z Sudanu Południowego. W latach 2016-23 był zastępcą redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego". Jest laureatem Polskiej Nagrody im. Sérgio Vieria de Mello. Niewątpliwie to znawca i prawdziwy pasjonat dziennikarstwa — jak przyznał: „Jest to najwspanialszy zawód na świecie".

Marcin Żyła rozpoczął spotkanie od przedstawienia losów młodej, ukraińskiej dziennikarki — Wiktorii Roszczyny, która pomimo młodego wieku, pisała niezwykle wartościowe teksty i reportaże śledcze z terytoriów okupowanych przez Rosjan. W listopadzie 2022 r. dziennikarka została wyróżniona nagrodą za odwagę Międzynarodowej Fundacji Mediów Kobiecych. Niestety, w drodze do prawdy zapłaciła najwyższą cenę — latem 2023 roku została schwytana przez Rosjan podczas swojej czwartej podróży reporterskiej na terytoria okupowane. Zmarła po okrutnych torturach.

Następnie, zgromadzeni w sali Pod Sową goście poznali postać Kurta Schorka — amerykańskiego korespondenta agencji Reutera. Dziennikarz jako pierwszy opisał historię „Romea i Julii z Sarajewa" — młodych narzeczonych, Bośniaczki Admiry Ismić i Serba Boška Brkicia, którzy postanowili opuścić miasto podczas oblężenia. Niestety zostali zastrzeleni na moście Vrbanja, który znajdował się w strefie „ziemi niczyjej", co sprawiło, że ich ciała — ze względów bezpieczeństwa — przez tydzień nie mogły zostać zabrane z miejsca. Korespondent ze swej depeszy uczynił literackie dzieło, które Marcin Żyła przeczytał zgromadzonym. Kurt Schork zginął kilka lat później w zasadzce wojskowej podczas relacjonowania wydarzeń w Sierra Leone.

Na podstawie losów ostatniego reportera, Ditha Prana powstała książka autorstwa Sydney'a Schanberga, a następnie nagradzany film pt. *Pola śmierci*. Dziennikarz był współautorem wielu artykułów na temat wojny domowej w Kambodży. Zdecydował się pozostać w Phnom Penh, by relacjonować zajęcie miasta przez wojska Czerwonych Khmerów. Wkrótce Dith Pran został zesłany do obozu pracy, lecz w 1979 roku udało mu się uciec do obozu Czerwonego Krzyża w Tajlandii, skąd wyjechał później do USA. W obozach pracy w ciągu czterech lat zginęło pięćdziesięciu członków jego rodziny.

Trzy przywołane na spotkaniu tragiczne życiorysy ludzi, którzy chcieli przekazać światu prawdę, pokazują, że za pracą reportera oprócz pasji i oddania kryją się: niebezpieczeństwo, odwaga, wytrwałość. Rzetelne dziennikarstwo to ciężka praca — misja przekazywania ludziom prawdziwych informacji, której nie jest w stanie wykonać sztuczna inteligencja.

Poruszające historie były punktem zapalnym rozmów z publicznością, która aktywnie uczestniczyła w spotkaniu. Zgromadzeni pytali prelegenta m.in. jak odróżniać fake newsy od prawdziwych informacji, oraz przytaczali inne, znane im historie dziennikarzy.

To było niezwykle poruszające i dające do myślenia spotkanie, które — mamy nadzieję — na długo zostanie w pamięci zgromadzonych gości.

Spotkanie tematyczne z Marcinem Żyłą zostało zorganizowane w ramach projektu „Brak słów! Jak nie być bambikiem i zdobyć kompetencje językowe" dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury — państwowego funduszu celowego.

